

DANUTA POŁONCARZ

ur. 1934; Lublin



Miejsce i czas wydarzeń	Lublin, PRL
Słowa kluczowe	Kino „Kosmos”, kina lubelskie, projekt Archiwum Historii Mówionej - opracowanie i udostępnienie online najcenniejszych zasobów

Zespół kina „Kosmos” w Lublinie w latach 70.

[Zatrudnionych było wtedy] czterdzieści [osób]. To było małe przedsiębiorstwo. Ale poza paniami, które miały gdzieś dojścia i [były z nadania partyjnego], to nie miałam problemu z personelem. Były panie, które naprawdę starały się pilnować tej pracy, szanowały pracę.

Ja czasy kinowe miło wspominam, choć miałam kłopotów co niemiara. Bo z taką załogą, czterdziestoosobową, to różne problemy są. To nie była taka praca, że tylko same przyjemności. Mieliliśmy swoją kotłownię. Wagon koksu przyjechał, trzeba go odebrać z dworca. No to organizuj jakiegoś przewoźnika. I za ile też, bo to targowanie było o cenę. Później to już ci panowie z kotłowni resztą się zajmowali. Był zrzucony ten koks, zsypy były i oni już to załatwiali. Ale jak jeden pracownik nawali, to już jest kłopot w takiej kotłowni. A różni byli pracownicy, szczególnie tych zawodów fizycznych. Później miałam bardzo fajnego pana, który zmarł przedwcześnie, ale dobrzy ludzie wcześniej umierają podobno. Były problemy różnej natury. Im więcej ludzi, tym więcej problemów. Ja jestem taka, że jeżeli pracownik potrzebuje pomocy, to mu pomogę. A miałam wtedy możliwości, bo były duże kontakty w Lublinie, z różnymi firmami, bo poza kolejką bilety sprzedawało się dla zakładów. Pomagałam, natomiast pracownik nie zawsze odpłacał tym samym. Nie można generalizować, że na pewno wszyscy byli źli. Byli dobrzy i źli, byli tacy, którzy do dzisiaj pamiętają. Ja spotykam moje dwie bileterki, starszeczki, i one bardzo mile wspominają.

Data i miejsce nagrania	2012-04-23, Lublin
Rozmawiał/a	Wioletta Wejman
Redakcja	Piotr Krotofil
Prawa	Copyright © Ośrodek "Brama Grodzka - Teatr NN"